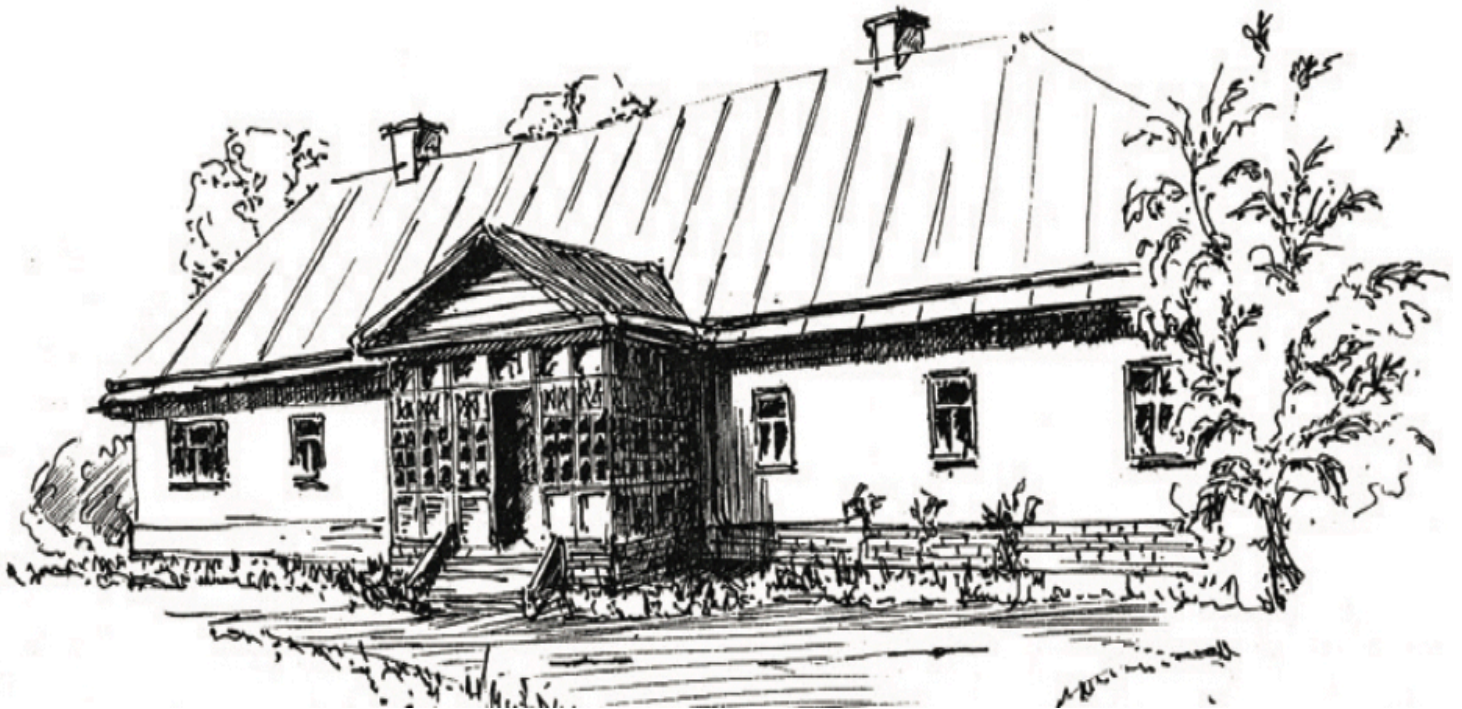


# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/64611,Wszystkie-barwy-zycia-Zofia-Niewiarowska-18871940.html>



ARTYKUŁ

## **Wszystkie barwy życia. Zofia Niewiarowska (1887-1940)**

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej (1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: PIOTR ORZECHOWSKI 29.03.2020

Ślub sanitariuszki Zofii Krauze z lekarzem 2. Pułku Strzelców Polskich, Marianem Niewiarowskim (w kościele w Rohaczowie, 7 I 1918), błogosławił ks. Tadeusz Jachimowski, późniejszy dziekan Wojska Polskiego na Wschodzie, naczelny kapelan ZWZ i AK. Świadkami byli płk Lucjan Żeligowski oraz kpt.

Werner.

Piotr Krauze, pradiadek Zofii, był strażnikiem w Puszczy Knyszyńskiej, gdy w 1831 r. wraz z grupą innych leśników przystąpił do Powstania Listopadowego. Wziął udział w zajęciu, a następnie obronie Kowna, gdzie raniony zmarł. Po jego śmierci na rodzinę spadły represje carskie.



#### **Zofia Niewiarowska**

Dwaj małoletni synowie powstańca, w tym dziadek Zofii Wincenty, zostali wcieleni do Korpusu Kadetów hr. Aleksieja Arakczajewa w Niżnym Nowogrodzie, a następnie umieszczeni w Pułku Szlacheckim w Petersburgu. Obaj zostali zawodowymi żołnierzami, kończąc karierę w stopniu pułkownika. Brat dziadka, Kazimierz, uczestniczył w wojnie krymskiej w Symferopolu. Dziadek Wincenty po zakończeniu służby kontynuował zajęcie ojca, poświęcając się pracy w leśnictwie.

Wychowywała się w rodzinie ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych. Dom w Nowosadach został zbudowany w tradycyjnym polskim stylu. Od frontu, jak i od ogrodu znajdowały się wejścia zwieńczone portykami. Obok ogród i sad,

a dalej pola uprawne.

Zofia Niewiarowska urodziła się 27 czerwca 1887 r. w Lipowcu k. Kijowa. Rodzice, Michał Krauze i Weronika z Makarewiczów, wywodzili się z Litwy. W 1884 r. zamieszkali w Nowosadach k. Lipowca, które Weronika otrzymała od rodziców. Do rewolucji październikowej Michał Krauze był przedstawicielem wiedeńskiej firmy Hofherr-Schranz i kierował jej kijowskim składem, a od początku lat dwudziestych – kierownikiem w zakładach H. Cegielski w Poznaniu.

## **Dom**

Wychowywała się w rodzinie ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych. Dom w Nowosadach został zbudowany w tradycyjnym polskim stylu. Od frontu, jak i od ogrodu znajdowały się wejścia zwieńczone portykami. Obok ogród i sad, a dalej pola uprawne. Zofia miała czterech braci i siostrę: Jana – późniejszego rektora Akademii Górniczej w Krakowie, Bohdana – artystę malarza oraz architekta miasta Lublina, Michała – ziemianina, administratora majątków, żołnierza Armii Krajowej, Adama – uczestnika wojny polsko-bolszewickiej i powstańca śląskiego, oraz siostrę Annę – socjologa, autorkę wydanej w 1931 r. książki poświęconej działalności kulturalnej samorządu belgijskiego.

## **Nauka i decyzje na przyszłość**

Wszystkie dzieci były uczone przez guwernerów w domu. Naukę w zakresie szkoły średniej Zofia kontynuowała w Petersburgu oraz w kijowskim gimnazjum, gdzie uzyskała świadectwo dojrzałości. Była pilna i poważnie traktowała obowiązki. Szczególnie upodobała sobie język francuski, którego uczyła się od najmłodszych lat. Po maturze przeprowadziła się do Krakowa i przez trzy lata była słuchaczką kursów im. Adriana Baranieckiego. A ponieważ postanowiła zostać nauczycielką francuskiego, wyjechała do Paryża i zapisała się na romanistykę na Sorbonie. Mieszkała w 5. dzielnicy przy rue Gay-Lussac 56. razem z bratem Bohdanem, doskonalącym swój warsztat malarski w pracowni Williama Juliena Laparry.



**Rodzinny dom Zofii  
Niewiarowskiej (z d. Krauze) w  
Nowosadach k. Kijowa (rys.  
Maciej Kuczma)**

Bohdan namalował wówczas dwa portrety Zofii, z których jeden, Studium, wiosną 1914 r. został wystawiony w paryskim Salonie Niezależnych. W tym czasie uwidoczniła się osobowość Zofii, zwłaszcza jej błyskotliwość. Na przykład zapytana, do czego porównałaby flirt, odpowiedziała, że „do gry w tenisa, bo się rzuca, a nie łapie”. Ona sama oddała się w Paryżu lekturze literatury, także polskiej, tłumaczonej na język francuski. Upodobała sobie szczególnie Pana Tadeusza, którego obszernie fragmenty potrafiła cytować z pamięci. Studia ukończyła w roku 1913 z odznaczeniem. Powróciła do Nowosadów w 1914 r. i zamierzała poświęcić się pracy nauczycielki.

### **W polskim wojsku na rzecz niepodległości**

Wybuch wojny latem 1914 r. zmusił Zofię do odłożenia tych planów. Zaopiekowała się rodziną brata Michała, powołanego do wojska rosyjskiego, a po ukończeniu kursów sanitarnych została starszą siostrą czołówki nr 70 Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej przy Brygadzie Strzelców Polskich. Ta polska jednostka została utworzona za zgodą władz rosyjskich i staraniem Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego w Rosji (Naczpol). W 1916 r. brygada brała udział w walkach na froncie niemiecko-rosyjskim w rejonie rzeki Szczary i miejscowości Nieśwież.



**Zofia Krauze (w środku) i siostry  
czołówki sanitarnej nr 70 wśród  
żołnierzy Dywizji Strzelców  
Polskich, Boryspol, 1917 r. (fot.  
ze zbiorów Marii Probierz)**

Czołówka stacjonowała od maja 1916 r. w Stajkach k. Baranowicz. Zadaniem sanitariuszek było opatrywanie rannych, ale także prowadzenie wśród nich pracy oświatowej. Na front Zofia trafiła z początkiem 1917 r. Później brygadę przeniesiono w rejon Kijowa i przeformowano na dywizję, a czołówkę i szpital dywizji umieszczono w Boryspolu. Wiosną 1917 r. zmieniono umundurowanie jednostki, zastępując rosyjskie rozety polskimi orłami. W czerwcu dywizję wysłano na front w Galicji. Czołówkę przeniesiono do miejscowości Liczkowce. Na bojowym szlaku sanitariuszy znalazły się również Szarzyńce, Szarówka, Kozowa, Kozówka, Iszczków, Chatki i Tarnopol. Po ciężkich walkach latem 1917 r. (żołnierze doświadczyli działania gazów bojowych) dywizję w sierpniu i wrześniu wycofano z frontu.

Później przetransportowano ją do Bychowa na Białorusi, gdzie weszła w skład tworzącego się I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego. Tu niemal na linii frontu Zofia poślubiła lekarza 2. Pułku Strzelców Polskich, dr. Mariana Niewiarowskiego. Ślub odbył się w kościele parafialnym w Rohaczowie 7 stycznia 1918 r., a świadkami byli płk Lucjan Żeligowski oraz kpt. Werner. Związek pobłogosławił dziekan 1. Dywizji Strzelców Polskich, ks. Tadeusz Jachimowski (późniejszy dziekan Wojska Polskiego na Wschodzie, naczelny kapelan Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej). Jeszcze w styczniu o Rohaczów wywiązały się walki z bolszewikami.

Po ukończeniu kursów sanitarnych została starszą siostrą czołówki nr 70 Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej przy Brygadzie Strzelców Polskich. W 1916 r. brygada brała udział w walkach na froncie niemiecko-rosyjskim w rejonie rzeki Szczary i miejscowości Nieśwież.

Po Bychowie przyszedł czas na Cichinicze (Tichinicze), gdzie oprócz czołówki był rozlokowany także szpital I Korpusu. W tej miejscowości sanitariuszki i siostry miłosierdzia przeżyły najbardziej niebezpieczne chwile. Rozkaz dowództwa o wycofaniu się z tego rejonu nie dotarł do stacjonujących tu medyków i w konsekwencji całe miasto znalazło się poza zasięgiem polskiego wojska. W ostatniej chwili udało się ewakuować niemal cały szpital. Pozostały personel stawiał oddziałom Armii Czerwonej zbrojny opór, po którym bolszewicy dokonali mordy na kierowniku szpitala i kilkunastu innych osobach. Kilka sióstr aresztowano, a te, które zostały, chroniły zwłoki zamordowanych przed bezczeszczeniem i grzebały je. Stanowiło to akt niebywałej odwagi.

Po kolejnej dyslokacji czołówki do Żłobina i Bobrujska doszło do rozwiązania I Korpusu i ewakuacja do

Warszawy.

## **Działalność społeczna**

W stolicy jesienią 1918 r. małżonkowie Niewiarowscy byli świadkami rodzącej się niepodległości. Rozbrajanie Niemców, organizacja polskich urzędów i towarzyszący temu entuzjazm były widoczne na każdym kroku. Zofia Niewiarowska włączyła się w wir życia społecznego i towarzyskiego. Szczególnie intensywnie pielęgnowano przyjaźnie między dowborczykami, których łączyła wspólna walka.



**„Sokół”, Radomsko 1918-1939,  
Zofia Niewiarowska (w  
środkowym rzędzie piąta od  
lewej), ks. Tadeusz Jachimowski  
(fot. ze zbiorów Marii Probiez)**

Wówczas Marianowi zaproponowano stanowisko kierownika Szpitala Epidemicznego w Radomsku, wyraził zgodę. Zofia niechętnie przystała na przeprowadzkę, licząc, że nie będzie trwała długo. W czerwcu 1920 r. przyszła na świat ich córka Irena Sława. Zofia działała społecznie u boku męża, który objął posadę lekarza powiatowego, a w latach 1925-1928 sprawował urząd burmistrza.

Niewiarowska nawiązała kontakt ze stacjonującym tu 26. pułkiem piechoty, organizując i prowadząc przy jednostce gospodę dla żołnierzy. W roku 1922 zachorowała i musiał zrezygnować z tej pracy. Zaangażowała się wówczas w akcję ufundowania sztandaru dla pułku. Została matką chrzestną sztandaru, jego uroczyste poświęcenie odbyło się we Lwowie. Włączyła się też w rozwój ruchu harcerskiego, zostając wiceprzewodniczącą Koła Przyjaciół Harcerstwa i organizując harcerską bibliotekę. Działała także w kole miejscowego „Sokoła” oraz Rodziny Rezerwistów. Ponadto weszła w skład Komitetu Pomocy Repatriantom Polskim.

Uczestniczyła we wszystkich miejscowych inicjatywach społecznych. W ramach akcji „Opieka nad matką i dzieckiem” współuczestniczyła w zebraniu na ten cel sporej sumy 16 tys. zł. Angażowała się w zwalczanie

skutków powodzi – była wiceprzewodniczącą Sekcji Zbiórkowej Komitetu dla Powodzian. Za tę działalność otrzymała podziękowania z Urzędu Wojewódzkiego.

Przede wszystkim zaś była energiczną działaczką Narodowej Organizacji Kobiet w Radomsku, której pracami kierowała od maja 1925 r. W czerwcu tegoż roku wzięła udział w Krajowym Zjeździe NOK w Warszawie. Kierowana przez nią organizacja angażowała się we wszelkie inicjatywy na terenie miasta: wiece, zebrania, dokształcanie, edukację, zbiórki pieniężne na różne cele, bale charytatywne czy manifestacje poparcia w ważnych sprawach politycznych, jak również społecznych. Doceniając jej energię i zaangażowanie, w 1927 r. wybrano Niewiarowską na przewodniczącą zjazdu wojewódzkiego w Łodzi. Ponadto wraz z innymi działaczami ruchu narodowego oraz Ogniskiem Nauczycielskim zainicjowała utworzenie wieczorowego Uniwersytetu Powszechnego.

W latach 1923–1926 była wiceprzewodniczącą Koła Przyjaciół Akademików i wchodziła w skład miejscowego zarządu Towarzystwa Macierzy Szkolnej. W ramach tej działalności w 1926 r. zasiadała w Komitecie Obchodów 3 maja i zbiórki na „Dar Narodowy”. Za zgromadzone pieniądze wsparto bursę oraz bibliotekę. Ważną inicjatywą „Macierzy” było kupno aparatu dla kina objazdowego, działającego później na terenie powiatu do 1939 r.



#### Zaświadczenie z Kurii Wojsk Polowych (fot. ze zbiorów autora)

Za swą działalność 16 marca 1937 r. Zofia Niewiarowska otrzymała z rąk prezydenta Ignacego Mościckiego Medal Niepodległości.<sup>1</sup>

W obliczu zagrożenia agresji ze strony Niemiec włączyła się do organizowanej w Radomsku zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, przyczyniając się do zakupu karabinu maszynowego.

Niewiarowska i jej mąż utrzymywali osobiste kontakty z wieloma znanymi osobami życia publicznego, m.in. z premierem Felicjanem Sławojem-Składkowskim i posłanką Wandą Ładziwą, założycielką Narodowej Organizacji Kobiet, która często odwiedzała Radomsko. Żywe i bliskie relacje łączyły Niewiarowskich z mieszkańcami

Radomska: Stanisławskimi, Woźniakami, Filarowskimi, Ginterami. Jednym z owoców tych przyjaźni było namalowanie przez Stanisławską olejnego portretu Zofii Niewiarowskiej. W 1927 r. obraz był prezentowany na wystawie w warszawskiej „Zachęcie”. Marszałek Józef Piłsudski, zwiedzając wystawę, zainteresował się portretem, jak również przedstawioną na nim postacią. Z kolei Janina Woźniakówna poświęciła Zofii wiersz, który w pięknych słowach charakteryzuje jej osobowość.

Niewiarowska i jej mąż utrzymywali osobiste kontakty z wieloma znanymi osobami życia publicznego, m.in. z premierem Felicjanem Słwojem-Składkowskim i posłanką Wandą Ładziwą, założycielką Narodowej Organizacji Kobiet, która często odwiedzała Radomsko.

W wolnych chwilach Niewiarowska wypoczywała z rodziną w domu letniskowym w Lipiu k. Radomska – w miejscu nazywanym Sosnówką. Bliskość rzeki Warty oraz okoliczne lasy zapewniały znakomite warunki do wypoczynku. W chwilach spokoju Niewiarowska próbowała realizować się literacko, pisując opowiadania, które publikowała w lokalnej gazecie. W końcu lat trzydziestych uwidoczniły się dolegliwości zdrowotne, spotęgowane dodatkowo przeżyciami wojennymi. W 1939 r. Niewiarowska wyjechała do Warszawy na leczenie. Wiosną 1940 r., po powrocie do Radomska, została uprzedzona, że znajduje się na niemieckiej liście osób wyznaczonych do aresztowania. Mimo złego stanu zdrowia postanowiła ostrzec pozostałe zagrożone osoby. Było to jej ostatnie zadanie. Zmarła 30 lipca 1940 r. Spoczywa na cmentarzu w Radomsku.

Tekst pochodzi z nr 4/2018 „Biuletynu IPN”

***Tytuł Wszystkie barwy życia zaczerpnięto ze wspomnień Ireny Probiez poświęconych jej matce – Zofii Niewiarowskiej.***



COFNIJ SIĘ